

USŁANE RÓŻAMI

KRÓLOWA jest jedna

TEKST: MARTA SADKOWSKA

Subtelna? Piękna? Fascynująca? Tak, tak, tak! Ale róża ma więcej cech, które czynią z niej uwodzicielkę. Większość z nas rozpoznaje jej zapach niezależnie od tego, czy wachamy kwiaty, perfumy, kremy. I zgodnie uznajemy, że to aromat zmysłowy nawet w parze z niewinnym fiołkiem. Żeby poznać więcej tajemnic kwiatowej królowej, pojechałam do krainy róż na południe Turcji.

Róża jest różą, jest różą, jest różą – stwierdziła pisarka i feministka Gertruda Stein. Faktycznie, to jeden z kwiatów o wyjątkowo silnej „osobowości”. Tyle że według rodologów – botaników zajmujących się wyłącznie różami – istnieje ich co najmniej 200 gatunków. Mnie interesuje jedna – róża damasceńska (*Rosa damascena*). Bo przy tworzeniu kosmetyków najczęściej wykorzystuje się ekstrakty właśnie z jej kwiatów. Różane plantacje są w Iranie, Iraku, Maroku, Egipcie, Armenii, Gruzji, Indiach, Chinach, ale najcenniejszy olejek pochodzi z upraw europejskich, z Bułgarii i Turcji. Gdzie jechać? Wybieram Ispartę. To turecka różana stolica. Kto wątpi, niech zerknie na godło miasta. Co na nim kwitnie? Oczywiście róża! Zbiory kwiatowych płatków zwykle trwają tu od maja do września. A w czerwcu obchodzone jest coroczne święto, rodzaj różanych dożynek. Obserwuję, jak na jeden dzień centrum miasta zamienia się w rosarium – na straganach piętrzą się różane kosmetyki i słodycze, na budynkach wiszą kwiatowe girlandy, a ulice polewa się wodą różaną. Bizantyjski przepych!

NIEPOZORNA MISTRZYNI

Myslałam, że różane pola zrobią na mnie takie wrażenie jak uprawy lawendy we Francji – ciągnące się po horyzont fioletowe dywany z kwiatów. Niestety, nie jest tak różowo. Gdy dojeżdżamy do plantacji, widzę wyłącznie zieleń. Mnóstwo krzaczków, które zdają się mieć tylko liście. Bładoróżowe kwiaty zauważam dopiero wtedy, gdy podchodzę blisko. Są podobne do naszej dzikiej róży, ale mają więcej płatków. Podobno zwykle wyglądają bardziej okazale i na każdym krzewie jest ich znacznie więcej, ale długa, chłodna wiosna nie posłużyła różom – tłumaczą plantatorzy. Jednak zapach wyczuwam od razu. Nie uderza do głowy jak np. jaśmin, ale jest bardzo trwały. Zerwane kwiaty pachną jeszcze przez wiele dni, póki zupełnie nie wyschną. Jak przebiegają różane żniwa? Kwiaty w okolicach Isparty zbiera się wyłącznie ręcznie. Czy chodzi o ekologię? Nie tylko, maszyny uszkadzają pączki, nie są tak precyzyjne i delikatne jak ludzie. Wchodzę do suszarni, morze

różanych płatków na betonowej podłodze wygląda i pachnie bajecznie. Kusi mnie, żeby zanurzyć się w nich na chwilę. Szybko jednak wracam do rzeczywistości, gdy pojawia się pracownik destylarni i widłami zaczyna rozrzucać kwiaty, by równo schły. Jutro wszystkie wylądują w kadzi, z której po kilku godzinach wypłynie czysty olejek różany.

KWIATÓW MOC

Twórcy kosmetyków są zgodni – olejek z odmiany damasceńskiej jest najbardziej wartościowy spośród wszystkich ekstraktów różanych. Dlaczego? – Nie tylko ma najtrwalszy zapach, ale też wyjątkowo silne właściwości antybakteryjne, antygrzybicze i antywirusowe – wyjaśnia profesor Hasan Baydar z Uniwersytetu Süleyman Demirel w Isparcie, który prowadził m.in. analizy porównawcze poszczególnych odmian róż. A nawet sprawdzał skład kwiatów tej samej odmiany z różnych plantacji. – Olejek, jak wino, jest najlepszy, kiedy zbiory trwają kilka dni, ponieważ każda zmiana pogody może zmienić jego skład – opowiada badacz. – Moc i ilość substancji odżywczych zwiększa się nawet dziesięciokrotnie, jeśli olejek pochodzi z upraw ekologicznych. Choć róża bio nie wygląda okazale, nawet jej zapach jest intensywniejszy. Podczas rozmowy dostaję wodę różaną wyprodukowaną w tutejszym laboratorium. To naturalny kosmetyk doskonałej jakości. A nie zawsze tak jest. Profesor Baydar ostrzega mnie przed... podróbkami! Popularne na Bliskim Wschodzie czy w Indiach wody różane są często rozcieńczone lub syntetyczne. Nie zlagodzą podrażnień skóry, nie zadziałają przeciwzapalnie, nie zlikwidują opuchlizny wokół oczu. Bo syntetyczna woda różana nie ma właściwości pielęgnacyjnych – zgadza się tylko zapach.

WCIELENIE ŁAGODNOŚCI

Jestem przekonana, że skoro olejek różany doskonale nadaje się do produkcji kosmetyków pielęgnacyjnych, nie powinnam mieć problemów, by znaleźć kremy i balsamy z tym składnikiem. Rzeczywistość rozczarowuje... >



Świat na różowo: 1 woda perfumowana Rose Noir Byredo Parfums 500 zł/100 ml, perfumerie GalilLu 2 puder La Poudre Caron 185 zł/30 g 3 woda perfumowana Rose Poirée The Different Company 375 zł/50 ml 4 woda perfumowana Rose Absolue Yves Rocher 165 zł/50 ml 5 eliksir pod oczy N° 22 Synesis 68 zł/10 ml 6 perfumowane mleczko do ciała Idylle Guerlain 170 zł/200 ml 7 krem z olejkami różanymi Synesis 92 zł/50 ml 8 serum Damascan Rose Facial Treatment Aesop 260 zł/25 ml, perfumerie GalilLu 9 woda perfumowana Rose St. Dupont 185 zł/50 ml 10 pudrowy róż do policzków Dr. Hauschka 56 zł 11 woda toaletowa Rose 4 Reines L'Occitane 180 zł/75 ml



< Z uwagi na cenę olejku większość firm kosmetycznych dla oszczędności rozpuszcza go w innym oleju (np. jojoba). A to pozbawia różany preparat walorów pielęgnacyjnych.

Gdzie szukać czystego olejku?

Na przykład w kremie do twarzy z organiczną różą damasceńską i eliksirze pod oczy N° 22 (cyfra oznacza liczbę aktywnych składników) polskiej marki Synesis. Olejek do ich produkcji pochodzi właśnie z okolic Isparty, z prywatnych pól należących do firmy. Naturalny olejek odkryłam też w składzie serum Damascan Rose Facial Treatment australijskiej marki Aesop. Błyskawicznie nawilżył

moją przesuszoną słońcem twarz, koi też napiętą i podrażnioną cerę. Organiczna woda różana to wizytówka firmy Florame – francuskiego producenta kosmetyków bio. Stosowałam ją zamiast toniku. Ujędrnia i chroni cerę wrażliwą, a ponieważ doskonale oczyszcza naskórek i ma działanie antyseptyczne, jest równie dobra do pielęgnacji cery mieszanej i tłustej. Za to nie wytrypiłam róży damasceńskiej w kosmetykach dla mężczyzny. Być może przyczyną zapach. Choć kojący olejek mógłby być np. doskonałym składnikiem balsamu po goleniu,

trudno sobie wyobrazić, że używa go prawdziwy macho...

NATURALNE RÓŻNICE

Dlaczego róża pachnie tak słodko? Bo ma w sobie wyjątkową mieszankę składników chemicznych.

– To alkohol fenyletylowy, cytronelol, geraniol, nerol i damasceon – wylicza profesor Hasan Baydar. To, co nazywamy zapachem, jest po prostu parą, która ulatnia się z zawartych w płatkach kropelek olejku eterycznego. Wystarczy poddać kwiaty destylacji, by otrzymać czysty olejek i wodę różaną, która jest naturalnym „produktem ubocznym” tego procesu. Przy tworzeniu perfum, kremów, toników, balsamów wykorzystuje się około 150 gatunków kwiatu. Najbardziej wartościowe dla perfumiarzy są róże francuskie: majowa (*Rosa gallica*) i stulistna (*Rosa centifolia*), i oczywiście damasceńska (*Rosa damascena*), nazywana też bułgarską, turecką czy marokańską (wszystko zależy od tego, gdzie rosla). Jak je rozpoznać? Okazuje się, że to nie takie trudne. Hüseyin Kinaci,

właściciel jednej z destylarni, podaje mi dwie róże. Na oko są bardzo podobne. Ale nosa nie da się oszukać! Od razu wyczuwam, która z nich to odmiana damasceńska. Pachnie odurzająco, pięknie. Wśród perfumiarzy zdania są podzielone. Niektórzy twierdzą, że *Rosa damascena* jest królową i żadna róża nie może się z nią równać. Inni uważają, że jej charakterystyczny zapach przytłacza pozostałe składniki kompozycji, dlatego tworząc perfumy, wybierają raczej *Rosa centifolia* o delikatniejszym aromacie.

ZDECYDOWANA ODMIANA

– Perfumiarze korzystają przede wszystkim z esencji, konkretnie lub absolutu, które powstają podczas chemicznej obróbki płatków – mówi profesor Baydar, pokazując mi każdy ze składników. – Olejek różany jest zbyt drogi, aby wykorzystywać go w czystej postaci (10 ml kosztuje ponad 100 euro). Jeśli pojawia się w perfumach, to zazwyczaj w górnej, najszybciej wyczuwalnej nucie – słodki, romantyczny, ale szybko się

Pachnąca arytmetyka

- Róża damasceńska rośnie trzy lata, zanim zacznie kwitnąć.
- W ciągu jednej godziny można zerwać 2 tysiące kwiatów, czyli około 6 kg płatków.
- Aby uzyskać 1 kg olejku, potrzeba aż tony kwiatów róży majowej i pięciu ton damasceńskiej.
- Dobrej jakości esencja różana kosztuje 10–12 tysięcy euro za kilogram i jest nieznacznie droższa od absolutu (olejku eterycznego).

ulatnia. Trwalsza jest esencja o świeższym, metalicznym aromacie. Znajdujemy ją najczęściej w nucie serca. Najdłużej i najbardziej zmysłowo pachnie absolut, który pojawia się w nucie bazy. Jedno jest pewne – różę damasceńską trudno przegapić, nawet jeśli połączono ją z innymi aromatycznymi składnikami. W wodzie Rose Poivrée The Different Company do esencji różanej dodano pieprz i kolendrę. Efekt? Kulinaro-kwiatowy. Moim zdaniem zaskakujący i uwodzicielski. Królowa róża potrafi oczarować – uważa Marie-Hélène Rogeon, właścicielka francuskiej firmy Les Parfums de Rosine, którą założyła po to, by tworzyć wyłącznie różane perfumy. Madame Rogeon w swoim ogrodzie hoduje ponad sto gatunków róż – to hobby i niewyczerpane źródło inspiracji. O pomysłach na „różane koktajle” opowiada słynnemu nosowi François Robertowi, a on przekłada je na zapach. Mnie najbardziej spodobała się odświeżająca woda La Rose Légère, która, choć lekka, ma wodzić na pokuszenie. Aby to osiągnąć, monsieur Robert różę damasceńską z Bułgarii i Turcji połączył z różą stulistną z Grasse, a do towarzystwa dodał im fiołki, irysy i bób tonka. Słodka i uwodzicielska róża damasceńska bywa też składnikiem perfum dla mężczyzn. Chociażby zapachowego przeboju Chanel Égoïste, w którym ujawnia swoją silną i władczą naturę. Czym jeszcze mnie zaskoczy?

KWITNIE WSZĘDZIE

Czasem trudno stwierdzić, co w różanych kosmetykach jest ważniejsze – moc pielęgnacji czy magia zapachu. Charakterystyczny słodki aromat wyczuwam w pomadkach Guerlaina i YSL. Kremy i balsamy niszowej marki Annick Goutal kuszą nie tylko zmysłowym zapachem. Do ich tworzenia wykorzystuje się praktycznie wszystkie części róży: olejek z płatków jest w balsamach nawilżających, wygładzający skórę ekstrakt z liści w preparatach odmładzających, a sproszkowane kolce w złuszczeniowym kremie do ciała. Gdybym nie wiedziała, że to kosmetyk, piling organicznej firmy Phenomé miałabym ochotę zjeść. Pachnie i wygląda jak konfitury. Płatki róży połączono w nim z lupinkami migdałów, pestkami truskawek i brązowym cukrem. Subtelny zapach damasceńskiej róży to także znak rozpoznawczy moich ulubionych pudrów do twarzy i ciała Caron. Można nimi, w zależności od rodzaju, rozświetlić ciało albo nadać makijażowi matowe wykończenie. A propos makijażu – ekstrakt i olejek z róży damasceńskiej znalazłam też w różu do policzków, a nawet... tuszu pogrubiającym i eye-linerze organicznej niemieckiej marki Dr. Hauschka. Czy to konieczne? Zdaniem specjalistów z laboratoriów Dr. Hauschka co najmniej wskazane, ponieważ olejek ma fenomenalne działanie łagodzące i zapobiega podrażnieniom nawet bardzo

wrażliwych oczu. Brawo, przyznaję Jej Wysokości kolejny punkt. Być może wkrótce będzie ich jeszcze więcej. Tabletki różane zamiast prozaku? To możliwe, bo olejek działa antydepresyjnie. Różany balsam może zastąpić herbatkę nasenną – słodki zapach kwiatów przeciwdziała bezsenności.

A profesor Hasan Baydar zapewniał mnie, że na uniwersytecie w Isparcie naukowcy ciągle odkrywają kolejne dobroczynne właściwości Królowej Róży.

– MARTA SĄDROWSKA

Wyróżniają się: 1 krem pod oczy Rose en Mai Chic&Nature 150 zł/15 ml 2 woda Eau Fraîche La Rose Légère Les Parfums de Rosine 295 zł/100 ml, perfumerie Quality 3 fluid tonujący do cery naczynkowej Roséliane Uriage 48 zł/15 ml 4 woda różana Florame 58 zł/200 ml 5 perfumy w olejku Winter Rose Yosh Han 460 zł/8 ml, perfumerie GaliLu 6 woda toaletowa Kate Moss 130 zł/50 ml 7 serum Aromessence Rose D'Orient Decléor 289 zł/15 ml 8 krem do twarzy Essential Care 129 zł/50 ml, perfumerie Douglas 9 piling z płatkami róż Phenomé 160 zł/200 ml 10 woda perfumowana Fleurs d'Ombre Rose Jean-Charles Brosseau 325 zł/100 ml, perfumerie Quality 11 esencja regenerująca z olejkiem z róży Sanoflore 82 zł/15 ml 12 krem na dzień Rose&Apricot John Masters Organics 130 zł/30 ml



Właścicielka Synesis Anna Garbaczewska na własnym polu różanym w okolicach Isparty.



Godłem Isparty, stolicy tureckich plantacji, jest oczywiście róża.

